№ 260. Łódź, Czwartek 23 września 1920 roku. Cena 2 mk. (Na prowincji 2.10 f.) Rok I.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 631

CENA PRENUMERATY:
Miesięcznie mk. 35.— kwartalnie mk. 105.— rocznie mk. 420.—

Cena numeru pojedyńczego 2 mk.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz.
Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wiecz.
Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 po poł. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.
Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem mk. 5.00, w tekście mk. 6.00, po tekście reklamy mk. 3.00, nekrologi mk. 2.00, zwyczajne 2.50 (a za wiersz petitowy jednołamowy.
Ogłoszenia drobne 40 f. za wyraz, dla poszukujących pracy 30
Ogłoszenia nadesłane po g. 6 wiecz. 50 procent drożej.

Zwycięskie boje na całym froncie.

(Wszędzie sukcesy i zwycięstwa! Stwierdzenie istnienia bolszewicko-litewskiego układu przeciwko Polsce).

Komunikat Sztabu Generalnego.

z dnia 22 września.

Od Dniestru do Prypeci pościg za nieprzyjacielem i oczyszczanie zajętego terenu, z błąkających się rozbitków—trwa dalej.

Koło Lubieszowa rozbił gen. Bałachowicz 88 pułk piechoty sowieckiej i wziął cały bataljon do niewoli.

Wzdłuż kanału Bug-Dniepr i rzeki Muchawca walki o pomyślnym dla nas przebiegu. **Atak brygady sowieckiej w kierunku Prużan krwawo odparto i odrzucono nieprzyjaciela na Kożany.** W rejonie na północ od Brzostowicy Wielkiej stwierdzono silniejsze ugrupowania nieprzyjacielskie w zamiarach ofensywnych.

W nocy z 21 na 22 b. m. zaatakowały oddziały 3 dywizji legjonów jedną taką grupę, rozbijając 5 pułków 2-ej dywizji sowieckiej i wzięły 1100 jeńców, 8 dział, 10 karabinów maszynowych, 150 wozów, 450 koni i sztandar dowództwa artylerji, Kontratak świeżo przybyłej dywizji sowieckiej krwawo odparto, biorąc dalszych 50 jeńców i 6 karabinów maszynowych. Nieprzyjaciel poniósł w tych walkach znaczne straty w zabitych i rannych.

W rejonie Odelska zażarte i pomyślne dla nas walki, w których biorą udział pułki sowieckie złożone z komunistów: Łotyszów i Niemców.

Tak samo odparto nieprzyjacielskie ataki na Kuźnicę, Bielany, Lipszczany i Rakowiec. Litwini zgromadziwszy wzdłuż rzeki Marychny znaczne siły występują w dalszym ciągu agresywnie.

Wzięty przez nas wczoraj oficer litewski potwierdził istnienie litewsko-bolszewickiego układu, co do wspólnej akcji bojowej przeciw nam.

Naczelne Dowództwo — Sztab generalny.

Wyjazd Naczelnika Państwa na front.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 22-go września. Dzisiaj o godz. 10 wieczorem Naczelnik Państwa udał się na front północny.

Walka z głodem w Rosji.

GDANSK 22 września. (PAT). — Tutejsze pisma donoszą z Helsingforsu: Rosyjska prasa sowiecka ogłasza list Lenina, w którym ten wzywa ludność do walki z głodem. Zadanie aprowizacyjne rządu sowieckiego nigdy nie było tak ciężkie, jak obecnie. W armji daje się odczuwać straszny kryzys prowjantowy. Jest konieczne wytężenie wszystkich sił sowietów i partji komunistycznych w walce z katastrofą głodową. Chłopi muszą oddać swoje zapasy.

Na posiedzeniu petersburskiego komitetu wykonawczego oświadczono, że ludność nie otrzyma już obuwia i odzieży, gdyż tych artykułów brak jest dla armji.

Udział robotników w zyskach we Włoszech.

RZYM, 22 września (PAT) Havas. 21 wielkich przemysłowców, przeciwko 18 głosów opozycji, zaakceptowało stanowisko rządu, domagającego się udziału robotników w kontroli nad fabrykami.

Co mówią bolszewicy o pokoju.

W chwili kiedy rokowania pokojowe mają być znowu podjęte, rodzi się pytanie, czy doprowadzą one do pomyślnego rezultatu. Zależy to w bardzo znacznej mierze od stanowiska bolszewików, które znajduje w pewnej mierze odbicie w prasie bolszewickiej. Ciekawy w tym względzie jest artykuł J. Marchlewskiego, upatrzonego przez bolszewików na naczelnika komunistycznego rządu w Polsce. Otóż ten niedoszły, czerwony dyktator w artykule umieszczonym w piśmie mińskiem „Zwiezda" zastanawia się nad pytaniem, czy możliwy jest pokój z burżuazyjną Polską. Stwierdza on, że przy rokowaniach pokojowych Polski z Rosją sprawa granic nie będzie odgrywała większej roli i nie będzie przyczyną rozbicia rokowań. Powołuje się przytem na przykład Litwy, Łotwy i Finlandji, z któremi bolszewicy zawarli pokój, odstępując tym państwom ziemie zamieszkałe przez Rosjan.

Jeżeli dotąd pokój nie został zawarty — to zdaniem Marchlewskiego wina całkowicie spada na polski rząd, który nie chciał i nie mógł zawrzeć pokoju. Zasadniczo jednak pokój jest dziś możliwy. Chodzi tylko o warunki.

„Warunek jeden: z chwilą kiedy rząd polski stał się podstawą najzapamiętalszej kontr-rewolucji (?) i wykonywał plany Ententy, zmierzające do zduszenia rewolucji rosyjskiej, zawierał przymierza (?) z wszystkimi kontr-rewolucjonistami: Kołczakiem, Judeniczem, Denikinem, Wranglem — po tem wszystkiem rosyjska klasa robotnicza musi być zabezpieczona od nowych napadów polskich białogwardzistów. Rząd sowiecki może zawrzeć pokój z Polską pod jednym tylko warunkiem: musi on otrzymać pełną gwarancję, że burżuazyjna Polska nie wykorzysta tego pokoju dla nowej wojny przeciw proletarjackiemu państwu".

Tyle tow. Marchlewski. Głos jego, pomijając socjalistyczno-demagogiczną frazeologję, jest charakterystyczny, jako wskaźnik pokojowych nastrojów pewnych kół bolszewickich. Ten sam bowiem tow. Marchlewski 30 lipca b. r. w Manifeście do polskiego ludu roboczego miast i wsi twierdził, że „Pokój trwały, gwarantujący... może być zawarty tylko pomiędzy Rosją socjalistyczną a Socjalistyczną Polską Rad Robotniczych.

Nasze jednak zwycięstwo pod Warszawą wyleczyło tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski z Marchlewskim na czele z marzeń o zaprowadzeniu porządków bolszewickich w Polsce. Dlatego też tow. Marchlewski, po rozgromie armji bolszewickiej godzi się na zawarcie pokoju nawet z... Polską burżuazyjną. Domaga się tylko jednego, to jest by się Polska wyrzekła mieszania w sprawy wewnętrzne Rosji, by nie była powolnem narzędziem kapitalistów zachodnio-europejskich w dziele odbudowania wielkiej Rosji. Za cenę dotrzymania tego warunku gotowi są bolszewicy iść na ustępstwa terytorjalne, gotowi są nam ustąpić te ziemie, do których praw odmawiają nam rządy Koalicji.

Bolszewicy widzą w tem nawet swoją moralną przewagę i z dumą to stale podkreślają. „Powtarzamy, co mówiliśmy już niejednokrotnie: niema sprawy między Polską a Rosją, którąby nie mogła być rozstrzygnięta pokojowo z korzyścią dla obu stron. Łącznie z rzeczywistymi przedstawicielami narodu polskiego, bez przeszkody wykreślimy granicę Polski, prawidłowszą i bardziej odpowiadającą interesom narodu polskiego, niż ta granica, którą marszałek Foch i jego współpracownicy nakreślili pod naciskiem Sazonowa, Makłakowa i innych przedstawicieli wielkoruskich białogwardzistów. Jaskrawo zwłaszcza widać to na przykładzie Chełmszczyzny, gdzie władzcy Ententy przeprowadzili granicę na żywem ciele Polski, idąc za tradycjami swojego dawnego sprzymierzeńca — caratu. Rzeczywiste granice Polski, które my, Rosja sowiecka, wyznaczymy łącznie z przedstawicielami narodu polskiego, będą bardziej na wschód od tych granic, które nakreślili imperjaliści z Londynu i Paryża".

(Manifest Sowietu Ludowych Komisarzy).

Oczywiście byłoby naiwnością polityczną brać całkowicie za dobrą monetę, to wszystko co w powyższym Manifeście głoszą najwyżsi dygnitarze sowieccy. Niemniej wszakże z przytoczonych przez nas głosów bolszewickich w przybliżeniu wyjaśnić sobie można stanowisko delegatów bolszewickich w Rydze. Ze wszystkich publikacji bolszewickich wynika, że kwestje terytorjalne — dla nas pierwszorzędnej doniosłości — są dla nich sprawami podrzędnemi.

Z głosów prasy bolszewickiej wynika, że w tym względzie pójdą oni na dalekie ustępstwa dla nas. Chodzi im jeno o gwarancję militarne, że nie wystąpimy zbrojnie przeciw nim i nie będziemy przykładali ręki do odbudowy Rosji niebolszewickiej; czyli, jak powiada p. Paderewski, Rosji patrjotycznej i demokratycznej. Taką gwarancję bolszewikom dać możemy. Oczywiście nie w tej formie, jak się jej domagali. Nie zmniejszymy bowiem naszej armji do 50,000, nie wydamy im części amunicji i broni, nie uzbroimy polskich komunistów. Natomiast możemy dać zapewnienie, że naród polski nie będzie się mieszał w wewnętrzne sprawy rosyjskie. Przynajmniej lud polski, robotnicy i chłopi mogą dać zapewnienie, że nie pozwolą się wciągnąć na manowce awanturniczej polityki odbudowywania wielkiej Rosji i łączenia się w tym celu z Wranglem.

Ogromna większość narodu polskiego pokoju pragnie. Od szczerego i uczciwego traktowania tej sprawy przez bolszewików zależy, czy będziemy prowadzili dalej wojnę, do której jesteśmy przygotowani, czy też będziemy mieli pokój.

Niedaleka przyszłość tę zagadkę wyświetli nam całkowicie.

Ciesz.

Moralne zwycięstwo komunistów.

Korespondent wojenny „Głosu Polskiego" w opisie swych spostrzeżeń i wrażeń z Białostoku podaje, że ludność polska naogół zachowała się nieprzychylnie w stosunku do bolszewików. Wyjątek stanowili oczywiście komuniści i... PPS.

„Wyjątek z pośród niekomunistów stanowił miejscowy oddział PPS z prezesem Biernackim i sekretarzem Noskiewiczem na czele.

Uchwałą z dn. 31 lipca 1920 r. komitet okręgowy PPS uchwalił, że „przestaje istnieć jako odrębna partja" i zgłosił akces do komunistów".

Fakt ten łącznie z podobnym faktem w Siedlcach, tudzież i w innych miejscowościach, gdzie nie cała organizacja, nie jej urzędowi przedstawiciele, ale ogół członków sympatyzował z rządem bolszewickim — wszystko to szło na rękę polskim komunistom, działającym przy armji bolszewickiej. Załamanie się szeregów pepesowskich, wyrzeczenie się sztandaru i haseł PPS, napiętnowanie „oportunistycznej" polityki Daszyńskich, Perlów i Diamandów — uchodziło w oczach bolszewików polskich za wielkie zwycięstwo.

W bolszewickiej gazecie „Zwiezda" w № 17 tow. Feliks Kon, jeden z członków rządu komunistycznego, wyznaczonego przez bolszewików Polsce — tak o tej sprawie pisze:

„W Białymstoku władza sowiecka poczuła odrazu twardy grunt pod nogami. Robotnicy bez różnicy narodowości zjawili się u nas i zaofiarowali swe usługi. Nawet niekomunistyczne organizacje przyjęły platformę sowiecką i nawiązały stosunki z polskim „rewkomem" (rewolucyjnym komitetem)—Komunistyczny Bund, Poalej Sion i inne (ciekawe jakie jeszcze? — przyp. red. „Pracy"). Główne jednak zwycięstwo moralne, zwycięstwo sowieckiej władzy i polskich komunistów polega w przełomie, jaki zaszedł wśród białostockiego PPS-u:

Białostocka organizacja PPS ogłosiła odezwę, w której piętnowała ugodowych swoich przywódców i ich politykę i wzywała wszystkich uświadomionych robotników by się wyrzekli oportunizmu i uczciwie stanęli na gruncie rewolucyjnej, twórczej pracy.

Nawet burżuazja nie okazała do nas (bolszewików) stosunku wrogiego, jakiego oczekiwaliśmy od niej. Dotyczy to przeważnie burżuazji żydowskiej, stanowisko jej można nazwać wyczekująco-biernem".

*

Towarzysze z PPS zbyt zawierzyli w potęgę Sowdepji i zawcześnie ujawnili swoje prawdziwe oblicze.

Wykrycie wielkiego gniazda komunistycznego.

(jw) Nocy wczorajszej Defensywa Wydz. II Szt. DOGen. Łódź wraz z Wydz. IVa P. P. wykryły w domu przy ul. Pustej Nr. 13 mieszczące się tam wielkie gniazdo komunistyczne. W związku z tem dokonano całego szeregu aresztowań. Podczas przeprowadzanych rewizji znaleziono wiele materjału wysoce obciążającego i wiele dokumentów kompromitujących, oraz świadczących o szkodliwej dla państwa i narodu polskiego działalności właścicieli—komunistów.

Patrjotyzm robotników polskich na obczyźnie.

WARSZAWA, 22 września (PAT). Min. pracy i opieki społ. otrzymało zawiadomienie od atache dla spraw wychodźczych w Berlinie, że wychodźtwo polskie składające się wyłącznie z warstw robotniczych i rzemieślniczych, a reprezentowane przez zarząd głównego komitetu narodowego polaków na obczyźnie po prawym brzegu Łady, ofiarowało na rzecz armji ochotniczej w kraju marek niemieckich 61.048 fen. 58 w tem 30 złotych i 30 marek w srebrze, marek polskich 25 576 fen. 15, franków 185.

Sprawy robotnicze.

Ze Związku Metalowców.

Dnia 21 b. m. na posiedzeniu Zarządu Zw. Metalowców Zjedn. Zaw. Pol. między innymi rozpatrywana była kandydatura na członka naszego Związku ob. Maks. Dąbrowskiego. Zarząd, po głębszem zastanowieniu się, kandydaturę odrzucił, podając jako zarzut przeciw kandydatowi złamanie strajku w fabryce inż. Fr. Palaszewskiego w r. 1916.

O podwyżkę płac w przemyśle drzewnym.

Zarząd Pol. Zw. Zaw. cieśli, stolarzy i pokrewnych zawodów, wystosował do przemysłowców drzewnych nowe żądania podwyższenia płacy zarobkowej.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

23 Czwartek	*Dziś* Tekli	
	Jutro Gierarda	
	Wschód słońca	5 m. 49
	Zachód „	5 m. 55
	Wschód księżyca	3 m. 41
	Zachód „	12 m. 32

Z życia organizacji N. P. R.

Zebranie Rady Naczelnej NPR.

Zebranie Rady Naczelnej NPR odbędzie się 26 i 27 września rb. w Warszawie, w biurze Głównego Sekretarjatu Nowy Świat 49, o godz. 10 rano. Porządek obrad:

1) Odczytanie protokółu ostatniego zebrania Rady Nacz.
2) Sprawozdanie przedstawicieli NPR w ROP i w Rządzie.
3) Sprawa wojny i pokoju.
4) Stosunek NPR do spraw wojskowych.
5) Sprawy organizacyjne.
6) Wolne wnioski.

Baczność Dzielnica Górna!

Dzielnica Górna zwołuje zebranie całego Zarządu, oraz dziesiętników i przedstawicieli fabryk na dzień 23 b. m. o godzinie 7 wiecz. Sprawy ważne.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

„Papierowy kochanek", który na wczorajszej premjerze doznał wyjątkowego przyjęcia dzięki pierwszorzędnym zaletom literackim, pięknej oprawie artystycznej i wybornej grze aktorskiej z dyr. Zelwerowiczem w roli pasztarza p. Hipolita na czele, powtórzony będzie dziś i jutro po cenach zwyczajnych. Sztuka idzie bez suflera.

Z miasta.

Z Uniwersytetu Powszechnego.

Zapisy na kursy dokształcające przy Miejskim Uniwersytecie Powszechnym przyjmuje kancelarja kursów od 7 do 8 wiecz., przy ul. Gdańskiej 90, od dn. 27 b. m. w poniedziałki, środy i piątki, i przy ul. Przędzalnianej 37, od dn. 24 b. m. codziennie. Zapisy trwać będą do 1 października. O terminie i miejscu zapisów w innych dzielnicach nastąpi oddzielne zawiadomienie.

Posyłki na front.

Z dniem 20 b. m. wznowione zostało przyjmowanie przesyłek do poczt polowych. Posyłki te (wagi do 5 kilogramów) muszą być w szczelnem opakowaniu z deszczółek. Adresy odbiorcy i wysyłającego winny być umieszczone i na zewnątrz i wewnątrz paczki. Oprócz tego wewnątrz posyłki winien znajdować się spis jej zawartości.

Osobiste.

Komisarz Rządu na m. Łódź p. Stanisław Iżycki, wyjechał w sprawach służbowych na kilka dni do Warszawy.

Ile zapasów wolno posiadać?

Podług nowego rozporządzenia władz aprowizacyjnych dz. ust. Nr. 87, zakazane jest gromadzenie ziemiopłodów, lub t. p. w handlu detalicznym w ilościach ponad 500 kilogr., a w gospodarstwie domowem nieproducentów i producentów, mieszkających poza obrębem swego gospodarstwa rolnego, ponad 15 kilo na osobę. Powyższe artykuły oznaczają zboże, kaszę, mąkę, chleb i t. p. Za niestosowanie się do tego grozi kara pół roku ar., miljon mk. i konfiskata.

Do Akademiczek.

Dziś i jutro, od godz. 5-ej do 7-ej wiecz. w lokalu Ligi Akademiczek, ul. Przejazd № 4, zarząd Ligi Akademiczek rozdzielać będzie dyżury i stanowiska na niedzielną kwestę dla żołnierza na froncie.

Wszystkie członkinie proszone są o stawienie się w tym czasie w celu zarejestrowania się do kwesty i otrzymania stanowisk.

Niestawienie się akademiczek pociągnie za sobą zawieszenie w pracy. O przybycie proszone są również maturzystki i uczennice szkół średnich.

Nowe przepisy dla piekarń.

Władze aprowizacyjne wydały organom wykonawczym rozporządzenie, zgodnie z dz. ust. Nr. 81, normujące czynności piekarń. W myśl tego wypiek pieczywa pozakontyngentowego odbywać się może jedynie w piekarniach, posiadających pozwolenie na wypiek od władz administracyjnych pierwszej instancji.

Wszelkie pośrednictwo w handlu pozakontyngentowym jest zakazane. Piekarniom zabrania się dostarczania do sprzedaży lub sprzedawania na miejscu chleba wcześniej, jak w 12 godzin po wypieku.

Za uchybienie przepisom powyższym grozi kara do pół roku aresztu i miljona mk., oraz konfiskata pieczywa.

Z Tow. gimn. „Sokół"

Niniejszym wzywa się wszystkie członkinie, umiejące szyć, do stawienia się w lokalu Towarzystwa (Nawrot 23) po odbiór materjału do szycia bielizny dla druhów, znajdujących się na froncie. Sprawa jest bardzo pilna.

Wyjaśnienie.

Swojego czasu w „Pracy" ukazała się korespondencja z Pabjanic, w której napiętnowany był jako hakatysta właściciel kina „Luna" w Pabjanicach. Oto

Jesteśmy proszeni o zaznaczenie, że p. Józef Masicki, współwłaściciel kina „Luna“ w Łodzi przy ul. Przejazd 1 nie ma nic wspólnego z Rudolfem Masickim z Pabjanic.

Z powodu zawodu miłosnego.

Wczoraj, przy ul. Niciarnianej 3, otruła się sublimatem Marjanna Walenciak, lat 20 (ul. Kunicera 34). Powód otrucia — zawód miłosny. Desperatkę w stanie groźnym odwieziono do szpitala przy ul. Zakątnej.

Wielka kradzież.

Wczoraj ze składu firmy Besterman, Szulc i S-ka (Piotrkowska Nr. 48) dokonano śmiałej kradzieży manufaktury na sumę 500 000 mk. Celem wykrycia złoczyńców wszczęto energiczne dochodzenie.

—o—

Kronika polityczna.

Rozwiązanie „Bundu“.

Wobec faktów zupełnie jasnych, dowodzących, że działalność „Bundu“ na terytorjum polskiem wymierzona jest w porozumieniu z Rosją sowiecką przeciwko ustrojowi państwa, rząd nakazał zupełną likwidację działających w granicach państwa polskiego organizacji „Bundu“. Likwidacja ta została już przez odnośne władze podjęta.

Pomysły ukraińskie gen. Wrangla.

„Wpered“ donosi: Generał Wrangiel tworzy na Krymie nowy „rząd dla Ukrainy“. Do Sebastopola wyjechali już z Paryża pp. Markotun, Mohyrański i Cytowicz, którzy mają utworzyć „gabinet ministrów“.

TELEGRAMY

Rokowania pokojowe w Rydze.

Pierwsze posiedzenie w Rydze

(Pełnomocnictwa delegacji obustronnie uznano za dostateczne).

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 22 września. Min. Spraw Zagranicznych Sapieha, otrzymał od przewodniczącego delegacji polskiej w Rydze p. Dąbskiego, radjodepeszę o przebiegu pierwszego posiedzenia konferencji pokojowej, które się odbyło we wtorek. Z depeszy tej wynika, że posiedzenie to rozpoczęło się przemówieniem powitalnym łotewskiego ministra spraw zagranicznych Mayerowicza. Następnie zabrał głos, jako przewodniczący posiedzeniu, p. Dąbski i wyraził wdzięczność rządowi łotewskiemu za gościnność, a następnie podkreślił, że Polska szczerze dąży do zawarcia pokoju. Przemawiał też przewodniczący delegacji rosyjskie Joffe, dziękując także rządowi łotewskiemu i oświadczając, że Rosja również szczerze chce pokoju, a pokój ten ma być demokratyczny „bez zwycięzców i zwyciężonych.

Porządek dzienny przewidywał jeden tylko punkt, a mianowicie **sprawdzenie pełnomocnictw delegacji. — Sprawdzanie trwało 22 minuty, po którym to czasie p. Dąbski zawiadomił, że uważa pełnomocnictwa delegacji rosyjsko-ukraińskiej za dostateczne. To samo oświadczył p. Joffe.**

Na tem posiedzenie zamknięto.

Joffe o pokoju.

WIEDEN, 22 września. (PAT) WBK. Z Berlina donoszą: Według wiadomości, podanych przez biuro holenderskie, Joffe miał się wyrazić o stanowisku, jakie Rosja zajmuje w stosunku do swych sąsiadów w sposób następujący: Rosja zawarła już pokój z Litwą, wobec czego gotowa jest uczynić to samo z Polską. Położenie zwłaszcza w stosunku do Niemiec jest niejasne, gdyż Rosja ma tam przedstawiciela wprawdzie gospodarczego, ale nie dyplomatycznego. Rosja gotowa jest zawrzeć pokój z każdym państwem, jeżeli otrzyma gwarancje pokojowego współżycia na przyszłość.

Różne prądy pokojowe wśród bolszewików.

KRAKOW 22 września. „Il. Kurjer Codzienny“ podaje: Mimo rozpoczęcia rokowań w Rydze, bolszewicka partja wojenna, reprezentowana przez Trockiego, alarmuje świat i nas chce zaalarmować wieściami, iż według jej postanowienia i intencji Polska musi być i będzie pokonana militarnie, że nie w *Rydze*, lecz na froncie rozstrzygnie się los Rosji sowieckiej.

Możnaby przykładać do tych głupich pogróżek jakąś wagę, gdyby zdanie Trockiego reprezentowało istotnie Rosję, choćby bolszewicką. Tak jednak nie jest. W Rosji bolszewickiej istnieje jeszcze inny kierunek, pokojowy, a reprezentuje go Lenin, Cziczerin i mąż zaufania Rosji sowieckiej, Radek-Sobelsohn.

Ta grupa przedstawicieli Bolszewji nie od dzisiaj żegluje ku pokojowi.

Po pogromie bolszewickim pod Warszawą przedstawiciel kierunku pokojowego, Radek, zjechał do Mińska w czasie toczących się tam rokowań pokojowych, z jak najdalej idącemi pełnomocnictwami co do zawarcia natychmiastowego pokoju i to na warunkach, przekreślających wszystkie 15 punktów znanych sowieckich warunków pokojowych.

Ci co po kompromitacji Trockiego, przychodzą teraz w Rosji do głosu, zupełnie inaczej patrzą na sprawę warunków pokojowych i naszych granic wschodnich. Członkowie ros. delegacji pokojowej w Rydze nie przywiązują, jak słychać, do naszych granic wschodnich żadnej absolutnej wagi.

Na granice wschodnie—„naplewat“, jak się wyraził jeden z członków delegacji rosyjskiej.

Bolszewicy nie myślą kruszyć kopji o linję Curzona, która już została przekroczona i o której Naczelnik Państwa niedawno powiedział, że należy już do historji.

Wilno, Ukraina i Galicja Wschodnia w Rydze.

WIEDEN, 22 września. Korespondent „Neue Freie Presse“ dowiaduje się z zupełnie miarodajnego źródła, że delegacja polska bezwarunkowo nie zgodzi się na traktowanie w Rydze kwestji Wilna, jako sprawy wyłącznie polsko-litewskiej. Delegacja polska nie wda się również w dyskusję co do Ukrainy w ramach rokowań polsko-rosyjskich.

Twierdzenie, jakoby polskie partje prawicowe dążyły do traktowania w Rydze kwestji ukraińskiej wspólnie z innemi kwestjami, jest wyssane z palca. Wreszcie i Galicja Wschodnia nie będzie przedmiotem rokowań. Przedewszystkiem dlatego, bo gorące życzenie ludności wschodniogalicyjskiej najściślejszej łączności z państwem polskiem nie ulega wątpliwości, następnie zaś jest to również kwestja nie obchodząca Rosję sowiecką. Właśnie dla tego, że rząd warszawski szczerze pragnie, ażeby rokowania w Rydze doszły do rychłego i zadawalającego rezultatu, nie może zgodzić się na to, by obrady takiemi kwestjami obciążano i przewlekano w nieskończoność. Z tej samej też przyczyny w Warszawie niechętnie byłoby widzianem, gdyby zdala stojące elementy, jak zamierzona delegacja „Labour Party“ obecną być miała na obradach.

Bolszewicy dopuszczają dziennikarzy na posiedzenia delegacji pokojowych.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA 22 września. Odbyły się w Rydze konferencje sekretarzy obu delegacji pokojowych. Następnie przew. rosyjskiej delegacji Joffe konferował z p. Dąbskim. Wedle pogłosek bolszewicy obstają przy swobodnej komunikacji z Europą zachodnią. Ze strony sowieckiej postawiono wniosek o dopuszczenie przedstawicieli prasy także i na posiedzenia plenarne.

—o—

Sprawa zatargu polsko-litewskiego.

Posiedzenie R. O. P. i Rady Ministrów.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 22 września. Od godziny 10 rano do 2 po południu trwało dziś posiedzenie Rady Obrony Państwa. Po załatwieniu szeregu spraw natury administracyjnej, przystąpiono do rozważania sporu polsko-litewskiego, przyczem powzięto zasadnicze decyzje.

Po południu odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów. Załatwiono cały szereg formalności, związanych z decyzjami R. O. P.

Odpowiedź polska na rezolucję Rady Ligi Narodów.

WARSZAWA 22 września (PAT). Wydział prasowy Min. spraw zagranicznych komunikuje: W dniu 22 b. m. została wysłana do Rady Ligi Narodów nota treści następującej: „Rząd polski przedłożył rządowi litewskiemu na konferencji w Kalwarji propozycję, najzupełniej zgodną z decyzją Rady Ligi Narodów. Ponieważ propozycje te zostały przez Litwinów odrzucone, zawieszenie broni musiało być przez to samo zakończone. Kontrpropozycja Litwinów nie dawała żadnej gwarancji neutralności.

Przeciwnie ich żądanie, ażeby wojska polskie cofnęły się na południe od linji, jaką zajmują obecnie, wytwarzało dla tych wojsk położenie jeszcze bardziej niekorzystne, niż to w jakim znajduje się obecnie na skutek nielegalnego postępowania rządu litewskiego. Co się tyczy gwarancji neutralności rząd polski stwierdza, że:

1) Bolszewicy uzbrojeni i rozbrojeni przechodzili i przechodzą w dalszym ciągu z Prus Wschodnich poprzez terytorjum litewskie na nowy punkt koncentracyjny w rejonie Grodna. Według ścisłych informacji ze 130,000 bolszewików, którzy przeszli do Prus Wschodnich — tylko 52,000 zostało tam internowanych, reszta, czyli blisko 60,000, przeszła przez terytorjum litewskie i powiększyła walczącą z nami armję czerwoną.

2) Litwini pozwolili przejść przez swoje terytorjum najmniej 2000 spartakusowców niemieckich, którzy wzmocnili armję czerwoną.

3) Pomimo nominalnego oddania Wilna, Litwie przez rząd sowiecki i zajęcia tego miasta przez rząd litewski jesteśmy w posiadaniu niezbitych dowodów, że wojska sowieckie w dalszym ciągu przechodzą przez Wilno i korzystają z drogi żelaznej Wilno-Grodno dla koncentracji swoich sił.

4) Litwini przepuścili przez swe terytorjum idące z Prus wschodnich do Rosji transporty amunicji i armaty pochodzące z rozbrojeń armji czerwonej na terytorjum niemieckiem.

Wszystkie te fakty dowodzą ścisłego współdziałania armji litewskiej z armją bolszewicką. Terytorja na wschód od linji demarkacyjnej zajęte są przez mieszane wojska litewskie i czerwone, co czyni niemożliwem dla rządu polskiego poszanowanie linji demarkacyjnej, której nie szanuje przeciwnik, jak również przestrzeganie neutralności terytorjów, dopóki służą one jako podstawa operacyjna dla armji bolszewickiej i dopóki nie zostanie usunięte współdziałanie armji litewskiej z armją czerwoną.

Wyrażając podziękowanie Lidze Narodów za jej interwencję, rząd polski akceptuje w zasadzie postanowienie jej rady lecz jednocześnie zwraca uwagę, iż nie posiada żadnych gwarancji, że warunki Ligi narodów zostaną uszanowane przez armję czerwoną. Rząd polski jest tedy zmuszony zastrzec sobie prawo do przedsięwzięcia wszystkich tych środków militarnych, które będzie uważał za niezbędna.

Aż do chwili, kiedy komisja przewidziana przez uchwałę Ligi narodów i przeznaczona dla kontroli neutralności rozpocznie swoje funkcje. Rząd litewski powodując zerwanie pertraktacji w Kalwarji jest jedynie odpowiedzialny za wydarzenia które mogłyby nastąpić na wypadek gdyby sytuacja militarna zmusiła naczelne dowództwo polskie do chwycenia się środków decydujących.

Rząd polski ponownie stwierdza, iż pragnie w sposób przyjazny załatwić wszystkie nieporozumienia z rządem litewskim i że nawet jeśli dalsze postępowanie rządu litewskiego nie pozwoli rządowi polskiemu również uszanować linji demarkacyjnej, będzie to tylko środek chwilowy. Rząd polski uważa, że wszystkie kwestje terytorjalne winny być uregulowane w sposób przyjazny przez pertraktacje bezpośrednie pomiędzy obydwoma rządami. Podp. Sapieha.

Wymiana not pomiędzy rządem polskim a litewskim.

WARSZAWA, 22 września. (PAT) — Minister spraw zagranicznych Sapieha, otrzymał następującą depeszę od litewskiego ministra spraw zagranicznych, Puritsisa:

Ekscelencjo! Ponieważ rokowania bezpośrednie w Kalwarji nie doprowadziły do pozytywnego wyniku i ponieważ rząd polski wniósł skargę do Ligi narodów

rząd litewski wyraża swą zgodę na oddanie nieporozumień polsko-litewskich postanowieniu Ligi narodów. Profesor Waldemaras reprezentuje interesy Litwy wobec Ligi narodów i jest upełnomocniony do działania w imieniu rządu litewskiego.

Dnia 22 b. m. została wysłana następująca odpowiedź do litewskiego ministra spraw zagranicznych:

W odpowiedzi na depeszę pana z dnia 21 b. m. stwierdzam, że mimo pańskiej zgody na poddanie naszego sporu postanowieniom Ligi narodów, wojska litewskie nie bacząc na nasze ultimatum i na postanowienie Ligi narodów, w dalszym ciągu zajmują nasze terytorjum i strzelają do naszych patroli. Armja litewska osłania w ten sposób koncentrację wojsk bolszewickich i stawia nas w położeniu bez wyjścia. Nie mogąc nadal ze względu na bezpieczeństwo naszej armji, tolerować takiego postępowania nasze władze wojskowe postanowiły przedsięwziąć wszelkie środki skuteczne i zastrzegają sobie zupełną swobodę działania. Pragnąc, jak i przedtem, uniknąć konfliktu zbrojnego z Litwą,

rząd polski gotów jest nieporozumienia polsko - litewskie załatwić przyjaźnie, lecz musi wyprowadzić nieodzowne konsekwencje faktu, że rząd litewski nie spełnia warunków wskazanych przez Ligę narodów i postawionych przez nas w Kalwarji.

Podp. Sapieha.

Głosy prasy francuskiej.

PARYŻ 20 września. (PAT). — Dzienniki notują z żywem zadowoleniem publiczne posiedzenie Rady Ligi Narodów, na którem poraz pierwszy przed oczami jej członków odbył się akt zgody między 2 stronami, wczoraj jeszcze poważnionymi, oraz podkreślają wymowny gest Paderewskiego, który podał rękę Waldemarasowi na znak szczerej zgody.

Dzienniki cieszą się, że powaga Ligi Narodów okazała się wystarczającą do osiągnięcia tak znakomitego rezultatu.

„Matin“ stwierdza, że Paderewski podał rękę Waldemarasowi z prostotą, bez żadnych sztuczności i efektu teatralnego. Waldemaras zapewniał przedstawiciela „Eclair'a“, że Litwa i Polska mają interesy wspólne, dodał jednakże, iż we wszystkich sprawach dotyczących granic i wogóle w całych rokowaniach z Polską nie należy pomijać opinji Rosji, gdyż Litwa zawarła z nią traktat, który nie może być zmieniony bez jej zgody.

W artykule, omawiającym decyzję Ligi Narodów, „Temps“ oświadcza, że

rezolucje przyjęte wczoraj są charakterystyczne dla kierunku, w jakim Liga Narodów może pożytecznie działać.

W sprawie byłego poważnego konfliktu polsko-litewskiego „Temps" zaznacza, że w sposób, w jaki delegaci polscy i litewscy uznali decyzję Rady, był symbolem dzieła pojednania, zrealizowanego przez Radę.

—o—

Z Górnego Śląska.

Sprawozdanie szefa misji koalicyjnej na Śląsku.

PARYŻ, 22 września (PAT). Rada ambasadorów wysłuchała na dzisiejszym posiedzeniu sprawozdania gen. Leronda, który przedstawił obecną sytuację na Górnym Śląsku, oraz poczynił uwagi w sprawie not sprzymierzeńców, wysłanych podczas konferencji w Spaa pod adresem rządu niemieckiego.

Napewno dla bojówek niemieckich...

BYTOM 22 września. (PAT). — Jak donosi „Grendzzeitung" na dworcu towarowym w Groohowicach w powiecie Opolskim władze koalicyjne odkryły znowu transport niemiecki, złożony z 8 karabinów maszynowych i przeszło 50 ręcznych.

Podejrzanie budzi wzmożony ruch towarowy na samochodach między Wrocławiem a Bytomiem, między Katowicami a Gliwicami. Ten rodzaj transportu nie był dotychczas ściśle kontrolowany przez władze koalicyjne.

Śledztwo w sprawie broni dla bojówek niemieckich.

PARYŻ, 21 września. (PAT) Radjo. Komisja międzysojusznicza w Opolu rozpoczęła śledztwo w sprawie wykrycia w Zabrzu przez komendę francuską 8 karabinów maszynowych i 8,000 naboi, przeznaczonych dla tajnej wojskowej organizacji niemieckiej.

Ze spraw robotniczych na Górnym Śląsku.

BYTOM 22 września. (PAT). — „Oberschlesischer Post" donosi, że w sobotę została zawarta między wysłannikami załogi robotniczej a związkiem pracodawców w Katowicach umowa w sprawie szychtów nadprogramowych.

Według niej zobowiązali się robotnicy do 1 szychtu nadprogramowego tygodniowo począwszy od 1 października. Wzamian za to otrzymają robotnicy za każdą nadprogramową szychtę po 1 f. cukru i mąki z zapasów uzyskanych od Czechosłowacji w drodze zamiany za 200,000 tonn węgla produkcji wzmożonej Dalej 2 f. tłuszczu z zapasów dostarczonych przez Niemcy wzamian za połowę kontyngentu węgla, danego Niemcom z produkcji wzmożonej.

Pozatem, wynagrodzenie za te szychty będzie podwyższone o 50%.

—o—

Nowa flota niemiecka.

HELSINGFORS 22 września. (PAT). Niemieckie Min. wojny wypracowało program budowy floty, który ma być uskuteczniony w 6 lat. Koszta budowy wyniosą 600 miljonów marok finskich.

Wschodnia Galicja doszczętnie zrabowana

LWOW, 22 września. Bolszewicy nałożyli na Złoczów kontrybucję w kwocie 300,000 rubli sowieckich. Zrabowano w mieście i okolicy doszczętnie wszelką żywność o ile pozostała po przymusowem żywieniu czerwonych azjatów przez właścicieli mieszkań, u których byli umieszczeni. Zrabowano również wszelką bieliznę, a przed odwrotem wywieziono cały pociąg z meblami, który potem odbiły nasze wojska. Ludność zmuszono przemocą do chodzenia na zgromadzenia agitacyjne, gdzie jej tłomaczono, że powinna poświęcić wszystko dla zbawienia, które przyniesie rewolucja światowa.

W Tarnopolu, gdzie pobyt bolszewików trwał znacznie dłużej zrabowano wszystko, bieliznę, meble, fortepjany, nawet zwyczajne stoły. Wszystko wywiezione do Rosji. Stan sanitarny miasta i okolicy jest straszliwy. Bolszewicy wywieźli wszystkie środki lecznicze z aptek do Rosji.

Zatarg z górnikami w Anglji.

CHORSEA, 21 września. (PAT) Radjo. Sprawa zatargu z górnikami będzie dziś rozpatrywana na konferencji delegatów górników w Londynie. Po wysłuchaniu sprawozdania i zbadaniu propozycji rządowych, powzięta będzie ostateczna decyzja w kwestji strajku. Słychać, że robotnicy transportowi i kolejarze, którzy razem z górnikami stanowią tak zwany trójzwiązek, wywierają na przywódzców górników wpływ uspakajający. Mianowicie zgodzili się oni na propozycję rządową na tych podstawach, które zaofiarowano górnikom.

Nowe porządki w Palestynie.

CHORSEA, 21 września (PAT). Sir Herbert Samuel wysoki komisarz Palestyny ustanowił ciało doradcze składające się z 10 członków, do którego wchodzi 7 chrześcjan i mahometan, oraz 3 żydów Za języki urzędowe w Palestynie uznano angielski, arabski i hebrajski.

Wszelkie rozporządzenia, zarządzenia i komunikaty urzędowe będą wydawane w tych 3 językach. Tak samo wszelką korespondencję narodową można załatwiać w każdym z tych języków. Wysoki komisarz zwołał również konferencję w celu ułatwienia stosunków handlowych i ujednostajnienia miar i wag na sposób europejski w Palestynie.

Wydawca: Zarząd Okręgowy N. P. R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Pracy" Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WASZKIEWICZ.